Cena 5 zł. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 276 (1546)
ROK V. | SOBOTA

ŁÓDŹ 7-X-50

Granica, która łączy a nie dzieli

Dopomożemy narodowi niemieckiemu

w jego walce o pokój, postęp i jedność ojczyzny

Wspaniałe zwycięstwo Armii Radzieckiej, dowodzonej przez Stalina, która rozbiła w 1945 r. Niemcy faszystowskie — stało się momentem przełomowym nie tylko dla tych wszystkich narodów, które Armia Radziecka wyzwoliła z jarzma okupacji hitlerowskiej — ale stało się również momentem przełomowym dla samego narodu niemieckiego, wyzwoliło w Niemczech siły postępowe i demokratyczne.

Na czele tych sił stanęli komuniści i szczerzy demokraci niemieccy, którzy w okresie władzy hitlerowskiej siedzieli w więzieniach i obozach koncentracyjnych, którym udało się ochronić przed terrorem faszystowskim na gościnnej ziemi radzieckiej. Rozpoczął się bój o to, aby naród niemiecki skierować na drogę pokojowego rozwoju

Powstanie NRD stało się **poważnym wkładem do międzynarodowego**

Przemówienie ob. Jóźwiaka-Witolda

WARSZAWA. — W sali najpiękniejszego kina Warszawy odbył się w dniu 6 bm. uroczysty wieczór z okazji I rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na wieczór przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP z premierem **Cyrankiewiczem** na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: **Berman, Nowak i Ochab**, członkowie KC PZPR oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Uroczystość zagaił ambasador Wende, po czym zebrani wysłuchali przemówienia członka Rady Państwa, prezesa NIK — członka Biura Politycznego KC PZPR — Franciszka Jóźwiaka Witolda.

Następnie przemawiał szef misji dyplomatycznej NRD w Polsce, — ambasador Fryderyk Wolf.

Poniżej podajemy fragmenty przemówienia ob. Jóźwiaka - Witolda:

ruchu pokoju, stało się jeszcze jedną klęską obozu agresji i wojny, stało się przełomowym wydarzeniem w polityce międzynarodowej

Powstanie NRD stało się punktem zwrotnym w stosunkach między Polską a Niemcami. Po raz pierwszy w historii na naszych zachodnich granicach mamy sąsiada, który za jedno z założeń swojej polityki zagranicznej postawił sprawę walki o pokój, dobro sąsiedzkie, przyjazne stosunki z Polską

Postawa NRD wobec Polski wypływa z głęboko pojętego internacjonalizmu i zarazem patriotyzmu, dbającego o prawdziwe dobro i przyszłość narodu niemieckiego, które to zasady leżą u podstaw ideologii Socjalistycznej Partii Jedności, partii, **na której czele stoją wypróbowani bojownicy sprawy socjalizmu: Wilhelm Pieck, Otto Grotewohl i Walter Ulbricht.**

Polskie masy pracujące, prowadzone przez swą kierowniczkę i awangardę, Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą rozumieją, że naród niemiecki wkroczył na nową drogę.

I dlatego polska klasa robotnicza wie i rozumie, że naszym obowiązkiem jest pomóc tym nowym, postępowym siłom w ich walce o jedność Niemiec, o Niemcy postępu i wolności, Niemcy sprawiedliwości społecznej i pokoju.

Dzisiaj, w przeddzień święta narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej masy pracujące Polski i Rząd Polski Ludowej **przesyłają narodowi po drugiej stronie granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie — najserdeczniejsze życzenia powodzenia i zwycięstwa w tej walce.**

Życzymy naszym towarzyszom niemieckim dalszych sukcesów i zwycięstwa w walce o jednolite, demokratyczne, pokojowe Niemcy.

* * *



„Kładąc podwaliny jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, dokonujecie zarazem dla całej Europy wielkiego dzieła, zapewniając jej trwały pokój. Możecie nie mieć wątpliwości, że krocząc po tej drodze spotkacie się z wielkim zrozumieniem i czynnym poparciem wszystkich narodów świata".

Z depeszy, wystosowanej przed rokiem przez J. Stalina do W. Piecka i O. Grotewohla w związku z utworzeniem NRD.



W I rocznicę powstania NRD

Depesza gratulacyjna B. Bieruta do W. Piecka

WARSZAWA. — Z okazji pierwszej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Prezydent R. P. Bolesław Bierut wysłał do Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka depeszę, w której czytamy m. in.:

„W pierwszą rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przesyłam Rządowi i narodowi niemieckiemu gorące życzenia jak najlepszych wyników w walce o zjednoczenie pokojowych i demokratycznych Niemiec oraz w wysiłkach nad realizacją 5-letniego planu gospodarczego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Naród polski śledzi z głęboką sympatią wysiłki sił postępowych w Niemczech, które przeciwstawiają się zakusom obcych i rodzimych kół imperialistycznych, zmierzających do przekształcenia Niemiec Zachodnich w teren przygotowań agresywnych i stworzenia z ludności tego obszaru niewolniczej armii niemieckiej, mającej służyć jako mięso armatnie w dyspozycji anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych".

Depesze gratulacyjne z okazji I rocznicy powstania NRD wystosowali ponadto premier R. P. J. Cyrankiewicz, kierownik MSZ St. Skrzeszewski oraz przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz.

— 12 października Dniem Wojska Polskiego —

WARSZAWA. — Na podstawie dekretu uchwalonego przez Radę Ministrów, a zatwierdzonego przez Radę Państwa, dzień 12 października będzie Dniem Wojska Polskiego.

Dzień Wojska Polskiego będzie manifestacją ścisłego związku narodu polskiego z jego siłami zbrojnymi, które zabezpieczają pokojową i twórczą pracę nad rozkwitem kraju i budową Polski Socjalistycznej.

Dzień Wojska Polskiego, ustanowiony w rocznicę bitwy pod Lenino, uświęci braterstwo broni i wieczystej przyjaźni między Wojskiem Polskim a bohaterską Armią Radziecką, ostoją pokoju i socjalizmu.

Święto narodu niemieckiego

BERLIN — W związku z przypadającą dnia 7 bm I rocznicą proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej Komitet Frontu Narodowego stolicy NRD — Berlina zwrócił się z orędziem do ludności miasta.

7 października br. — czytamy w orędziu — *naród niemiecki obchodzi rocznicę proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.*

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej zdaje sobie sprawę coraz bardziej ze słuszności polityki naszego rządu z tego, że osiągnięte sukcesy stały się możliwe dzięki pomocy miłującego pokój Związku Radzieckiego i przyjaźni krajów demokracji ludowej.

Komitet Frontu Narodowego wielkiego Berlina wyraża przekonanie, że wszyscy patrioci godnie uczczą święto państwowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Uchwała Rządu RP

o rozbudowie miasta Tychy

WARSZAWA. — Prezydium Rządu powzięło w dniu 4 bm. doniosłą dla polepszenia warunków życia klasy robotniczej centralnego zagłębia węglowego — uchwałę w sprawie rozbudowy miasta Tychy.

W okresie Planu 6-letniego m. Tychy **rozbudowane będzie do rzędu miast o ok. 30.000 mieszkańców**, zatrudnionych w zakładach położonych nie dalej, niż 20 km od tego miasta.

Centralne Biuro Projektów i Studiów Budownictwa Osiedlowego ZOR opracuje w najbliższym czasie założenia projektu i szkice koncepcyjne rozbudowy miasta.

Nadal napływają zobowiązania

List robotników Magnitogorska

do inicjatorów Czynu Październikowego

NOWY BYTOM. — Załoga huty „Pokój" inicjatorka czynu produkcyjnego dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, otrzymała od przodującej załogi Magnitogorskiego Kombinatu Metalowego im. Stalina list, w którym czytamy m. in.:

„Drodzy towarzysze! Robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy administracyjni Magnitogorskiego Metalowego Kombinatu, który nosi imię wielkiego Wodza narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości Towarzysza Stalina, z ogromnym zadowoleniem przeczytali wasze pismo, w którym donosicie o waszych postępach w budownictwie Polski Ludowo-Demokratycznej.

Przesyłamy Wam gorące braterskie pozdrowienia i życzenia osiągnięcia nowych zwycięstw w budowie socjalizmu i w walce o pokój przeciw podżegaczom do nowej wojny".

* * *

Szerokim strumieniem napływają meldunki od kolejarzy z całej dyrekcji łódzkiej. Z Ostrowa, z Ostrzeszowa, Grabowa, Kalisza, nadchodzą wiadomości o podejmowanych zobowiązaniach.

W Zduńskiej Woli kolejarze postanowili uporządkować ponad plan 4,5 km torów. Przodownik pracy Stanisław Pędzieszczak z Błaszek postanowił zorganizować koło TPPR. Pracownicy węzła Skalmierzyce zwiększą wydajność pracy o 2 proc. w stosunku do sierpnia oraz postawią wagę wozową.

Wspaniały bilans

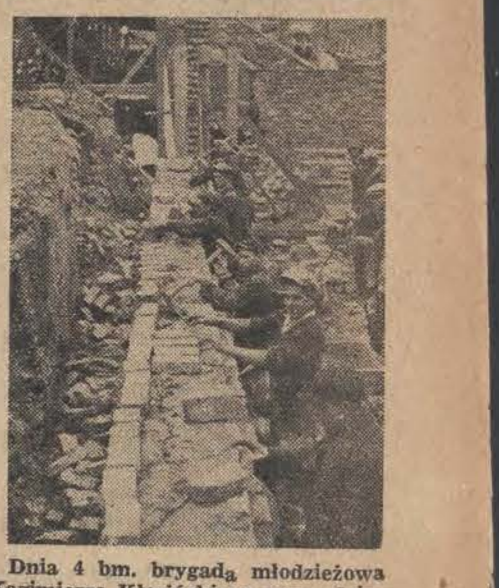
Miesiąca Odbudowy Stolicy

WARSZAWA — Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, wpłaty na odbudowę Warszawy w okresie od 1 do 30 września br. w całym kraju **wyniosły 399 milionów zł.** W porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku jest to suma prawie o 25 proc. wyższa.

Robotnicy PGR

u ministra Sowchozów ZSRR

MOSKWA. — Minister Sowchozów ZSRR — Skworcow podejmował delegację robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych, która przybyła przed paru dniami do Związku Radzieckiego. Delegacji towarzyszył charge d'affaires R. P. w Moskwie — J. Zambrowicz.



Dnia 4 bm. brygada młodzieżowa Kazimierza Kłosińskiego przy udziale brygady transportowej Władysława Kazimierczaka w czasie 148 minut położyła 15.634 szt. cegły, wykonując 1.282 proc. normy.

Armia Ludowa

bohatersko broni ojczyzny

PEKIN. — Ogłoszony w Phenjanie 6 października wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej podaje, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej toczyły nadal zaciekłe walki obronne przeciwko liczebnie przeważającym siłom nieprzyjaciela. Na północ od Seulu usiłujący przeprawić się przez rzekę Inczingan nieprzyjaciel **został odrzucony** na południowy brzeg rzeki, ponosząc przy tym dotkliwe straty.

Według uzyskanych ścisłych informacji, w okresie od 30 września do 5 października zostało w rejonach Phenjanu, Wonsanu, Hondżu i Andżu strąconych 16 samolotów nieprzyjacielskich.

II-gi dzień procesu w Warszawie

Szpiegowskie raporty WIN-u

dostarczane były ambasadzie USA i czynnikom kościelnym

WARSZAWA. — W drugim dniu procesu głównej komendy WIN sąd przesłuchał oskarżonego Mieczysława Kawalca oraz osk. Łukasza Cieplińskiego.

Osk. Kawalec przyznał się do winy i opowiadał cynicznie o napadzie zorganizowanym przez współoskarżonego Cieplińskiego na więzienie w Rzeszowie. Napad ten, w którym oskarżony brał czynny udział, został odparty przez załogę więzienia. Kawalec przyznaje też, że na rozkaz Cieplińskiego wskazywał mu działaczy demokratycznych, funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa itp., których następnie bandy WIN-owskie mordowały.

Zeznania Kawalca obrazują wyczerpująco główną działalność WIN — działalność szpiegowską, skierowaną przeciwko Odrodzonej Polsce. Zbierane były — mówi oskarżony wiadomości z działu politycznego, dotyczące życia stronnictw politycznych, głównie Polskiej Partii Robotniczej.

Z terenu nadsyłane były również informacje, dotyczące rozmieszczenia wojsk i materiały dotyczące poszczególnych jednostek wojskowych. W zdobywaniu informacji dopomagały w dużym stopniu wtyczki WIN-u w różnych urzędach państwowych.

Oskarżony opowiada następnie o swych podziemnych kontaktach z niejakim Adamem, który doniósł mu, że za informacje szpiegowskie z kraju, dowództwo II korpusu Andersa gotowe jest płacić 8 — 10 tysięcy dolarów miesięcznie.

Raporty szpiegowskie sporządzał Kawalec co miesiąc w ilości około 14 egzemplarzy, które rozsyłano według rozdzielnika. Jeden egzemplarz szedł zagranicę, **jeden dla ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie, jeden oznaczony literą „K" dla — jak mówi oskarżony — czynników kościelnych**, a jeden, znakowany literą „L" — dla Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Zdaniem Kawalca, dostarczane przez wywiad WIN raporty szpiegowskie z terenu Polski potrzebne były anglosasom dla ich przygotowań wojennych.

Londyńczycy protestują

przeciwko agresorom amerykańskim

LONDYN. — W Londynie, w centrum miasta odbył się wiec protestacyjny przeciwko agresji amerykańskiej na Korei, zorganizowany przez Londyński Okręgowy Komitet Partii Komunistycznej

Święto narodu niemieckiego

Powstanie demokratycznych Niemiec

przełomowym punktem w historii Europy

Polityczne i gospodarcze sukcesy NRD wzmacniają cały obóz pokoju

7 października 1949 r. przejdzie do historii jako przełomowa data w dziejach narodu niemieckiego.

W dniu tym Niemiecka Rada Ludowa, wybrana 30 maja 1949 r., została przekształcona w Tymczasowy Parlament Ludowy, który proklamował utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rok istnienia tej Republiki był okresem ciężkiej walki narodu niemieckiego przeciw przemocy imperialistycznych okupantów, snujących plany nowej wojny i ich agentom z Bonn.

Imperialistom potrzebne są Niemcy, jako baza agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dlatego, depcząc brutalnie uchwały poczdamskie i pogłębiając stale podział Niemiec, powzięli oni ostatnio decyzję o wskrzeszeniu hitlerowskiego Wermachtu, a ziejąc chęcią odwetu tzw. rząd z Bonn przystąpił już do organizowania armii.

Okupanci zachodni rozpętali równocześnie w Niemczech Zachodnich falę terroru, wymierzonego przeciw niemieckim bojownikom o pokój. W Trizonii bezkarnie hulają ekshitlerowcy, Amerykanie wypuszczają na wolność zbrodniarzy wojennych, hitlerowscy sztabowcy funkcjonują oficjalnie jako doradcy amerykańskiej kwatery głównej.

W tej sytuacji, stanowiącej poważną **groźbę dla pokoju świata, Niemiecka Republika Demokratyczna jest prawdziwą ostoją i podstawą walki narodu niemieckiego o pokój i jedność jego ojczyzny.**

„Utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokój miłujących obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego, wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata." *(Stalin)*

Niemiecka Republika Demokratyczna jest ważnym ogniwem światowego obozu pokoju.

Wyrażając istotne interesy i dążenia całego narodu, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przodująca partia polityczna Niemiec — Socjalistyczna Partia Jedności rzuciła hasło **walki o polityczną i gospodarczą jedność Niemiec na demokratycznych i pokojowych podstawach**, hasło oporu narodowego przeciw imperialistycznym okupantom w Trizonii i ich niemieckim sojusznikom oraz żądanie jak najszybszego zawarcia sprawiedliwego pokoju z Niemcami.

Polityka Niemieckiej Republiki Demokratycznej **opiera się na fundamentach ścisłej przyjaźni i współpracy ze Zwiazkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej.**

Przyjęcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Rady Wzajemnej Współpracy Gospodarczej jest wyrazem coraz ściślejszych więzów, łączących młodą republikę z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Sukcesy polityczne i gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej oddziaływują na całe społeczeństwo niemieckie. Jeżeli w całych Niemczech ponad 20 milionów ludzi podpisało Apel Sztokholmski. jeżeli krzepnie opór narodowy w Trizonii i przybiera coraz to nowe formy — jest to przede wszystkim wynikiem rosnącej siły przyciągającej republiki, która mobilizuje całe Niemcy pod ogólnonarodowymi hasłami.

Generalissimus Stalin dał Niemcom jasną perspektywę rozwoju. Niemiecka Republika Demokratyczna kroczy drogą wytyczoną przez stalinowskie wskazania i dzięki temu istotnie spotyka się „ **z wielkim zrozumieniem i czynnym poparciem wszystkich narodów świata, w tej liczbie amerykańskiego, angielskiego, francuskiego, polskiego, czechosłowackiego i włoskiego, nie mówiąc już o milującym pokój narodzie radzieckim" (Stalin).**

Niezwykle wielkie znaczenie dla wzrostu moblilizującej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej wśród całego społeczeństwa niemieckiego mają jej wielkie sukcesy gospodarcze.

Podczas kiedy ilość bezrobotnych w Zachodnich Niemczech wynosi ponad 2 miliony, nie licząc 300 tys. bezrobotnych w zachodnim Berlinie, w Republice całkowicie zlikwidowano klęskę bezrobocia.



Mapa przedstawia nowozbudowane i odbudowane w Niemieckiej Republice Demokratycznej zakłady przemysłowe oraz instytucje oświatowe i kulturalne.

Przedterminowo zrealizowano rozszerzony plan 2-letni, osiągając 102 proc. poziomu produkcji przemysłowej z roku 1936. Stale polepszają się zaopatrzenie i warunki życiowe ludności pracującej.

Po raz pierwszy w dziejach obydwu narodów łączą Polskę i Niemcy stosunki oparte na zasadach prawdziwej przyjaźni. 6 lipca br. podpisano w Zgorzelcu układ między Polską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy pokoju — granicy na Odrze i Nysie. Podpisanie układu w Zgorzelcu poprzedziły układy o współpracy gospodarczej i kulturalnej.

W dniu święta nowych demokratycznych Niemiec naród polski życzy narodowi niemieckiemu dalszych sukcesów na drodze walki o pokój i jedność jego ojczyzny.

Każdy sukces Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzmacnia cały obóz pokoju. Naród polski i demokratyczne Niemcy walczą obecnie solidarnie ramię w ramię o wspólną sprawę.

Robotnicy Niemiec zach. strajkują

BERLIN. — W Kilonii wybuchł strajk robotników portowych. Ponieważ w strajku biorą również udział wszyscy pracownicy i robotnicy zachodnio - niemieckiej żeglugi śródlądowej, zamarł wszelki ruch na rzekach i kanałach. Wszystkie urządzenia śluzowe Niemiec zachodnich są nieczynne. Strajkujący domagają się podwyżki płac i świadczeń społecznych.

Nasze RADY

ZROZPACZONA ELŻBIETA: Jedynie instytucja, która załatwiła Pani sprawę, jest upoważniona do przeprowadzania zmian. Powinna Pani złożyć tam podanie z przytoczeniem motywów, które skłaniają Panią do zmiany powziętych uprzednio zamiarów.

* * *

DZIEWCZĘTA ZE SZKOŁY NR 64: Kochane Dzieci! Nie dziwcie się, że nie wszyscy, którzy nadesłali dobre rozwiązania Konkursu otrzymali nagrody. Wyobraźcie sobie, że dobre rozwiązanie nadesłało 16.000 naszych Czytelników, a jak Wam wiadomo, redakcja przeznaczyła 100 nagród. Odbyło się losowanie i nagrody otrzymali ci, którym los się uśmiechnął. Serdecznie Was pozdrawiamy i życzymy Wam, aby przy następnym Konkursie cały Wasz zespół otrzymał nagrody.

* * *

STANISŁAWA MUCHNICKA — GDAŃSK: W wzmiance naszej podaliśy wyczerpująco o terminie i warunkach przyjęcia na kursy Państwowego Ośrodka Szkoleniowego Łączności. Z uwagi na to, że jest Pani naszą zamiejscową Czytelniczką, podajemy w drodze wyjątku raz jeszcze, że Ośrodek mieści się przy ulicy Sienkiewicza nr. 58 w Łodzi. Kandydatów w wieku 17 — 21 lat obowiązuje świadectwo 7 klas szkoły podstawowej. W sprawie pozostałych pytań należy się zwrócić listownie bezpośrednio do sekretariatu, pod wyżej wskazanym adresem.

* * *

ZDZISŁAW ŻOCHOWSKI: Radzimy zglosić się do Społecznego Biura Porad Prawnych — ul. Narutowicza nr. 45.

Wrocław, Gdańsk, Katowice, Łódź

Które dyrekcje MHD

osiągnęły najlepsze wyniki

Miejski Handel Detaliczny stał się jedną z przodujących organizacji handlu uspołecznionego. W całym kraju otwarto dotychczas 2.635 sklepów MHD w 52 większych miastach, co w znacznym stopniu przyczynia się do poprawy zaopatrzenia ludności.

W sklepach MHD rozszerza się stale asortyment towarów przemysłowych i spożywczych, polepsza się japość obsługi.

Przyjęte przez aktyw handlowy MHD zobowiązanie realizacji planu rozwoju sieci sklepów do końca wrześnie br. zostało wykonane z nadwyżką — a mianowicie uruchomiono o 35 sklepów więcej niż przewidywało zobowiązanie. Do końca br. plan rozwoju sieci placówek handlowych MHD zostanie przekroczony o 15 proc.

Najlepsze wyniki osiągnęły dyrekcje Miejskiego Handlu Detalicznego z artykułami przemysłowymi we Wrocławiu, Gdańsku, Katowicach, Zabrzu i Łodzi oraz MHD z artykułami spożywczymi w Warszawie, które znacznie przekraczając swoje plany przyczyniły się do przedterminowego wykonania planu rocznego w skali ogólnokrajowej.

Obok sklepów z artykułami przemysłowymi i spożywczymi, MHD rozpoczął organizację punktów usługowych, których powstało już ponad 250. Są to punkty naprawy sprzętu elektrotechnicznego, artykułów gospodarstwa domowego, naprawy obuwia, prasowalnie, magle itp. Powstało również szereg wytwórni, jak piekarnie cukiernicze, rozlewnie piwa i wód gazowych, masarnie itp.

Codzienna nowelka „Expressu"

Karol Bruckner

Plama na asfalcie

Ledwie jeszcze widoczna jest mała plama na asfalcie. Dniem i nocą przejeżdżają tędy rozliczne wozy i auta i przelewa się potok ludzi, z których każdy zajęty jest swoimi własnymi myślami.

Zresztą i cóż to jest, ta plama na asfalcie? Takich znajdziesz w tym mieście bardzo wiele: ale każda z nich ma swoją historię.

Luty roku 1944-ego. W Wiedniu gestapo zaaresztowało 20 młodych ludzi. Wszyscy należą do austriackiej robotniczej grupy oporu. Na czele jej stoi 21-letni chłopak, z zawodu technik budowlany.

Oskarżenie brzmi: zdrada stanu i współpraca z wrogiem, a kara za to jest tylko jedna — śmierć!

W tym samym czasie zwycięska Armia Radziecka zadaje hitlerowskim dywizjom cios po ciosie, a szczegół ten zaważył na życiu oskarżonych. Stał się cud: sąd zamiast na śmierć, skazał ich na karę więzienia. Główny oskarżony dostał 6 lat i, osadzony w więzieniu prowizorycznym, ma być wysłany do obozu koncentracyjnego Straubing w Bawarii.

Ósmy wrzesień 1944-ego roku. Atak lotniczy. Połyskując srebrzyście, krążą nad Wiedniem nieprzyjacielskie bombowce. Pada na ziemię tysiąc bomb. Drży ziemia, szaleje płomień, palą się mury, w schronach lotniczych jęczą ranni, płaczą dzieci.

Ale dla aresztantów, osadzonych w prowizorycznym więzieniu, nie ma schronów. Jeśli padanie bomba na gmach, zginą pod jego gruzami. Więźniowie wiedzą o tym dobrze i drżą im serca, kiedy, siedząc w celach, słyszą warkot przelatujących w górze potworów...

I tak trwa przez wiele tygodni. Komenda miasta, szukając ludzi do oczyszczania burzonego miasta, poszukuje ich również i wśród więźniów.

Nasz więzień zastanawia się: „Może za murami więzienia zdołam weiść znowu w kontakt z moimi politycznymi przyjaciółmi? Z przyjaciółmi, którzy tak samo, jak ja, są zdania, że należy wreszcie położyć kres tej bezsensownej wojnie! Za murami jest tyle, tyle najrozmaitszych możliwości! Tu, w więzieniu, jestem bezradny!"

I zgłasza się dobrowolnie do akcji...

Piątego listopada 1944-ego roku pada znowu tysiące bomb, zapalających i burzących. Nalot trwa przez 48 godzin. Trzeba ratować domy przed pożarem! Trzeba gasić bomby zapalające, likwidować zegarowe. Jedna sekunda odwagi i poświęcenia, a uratować można życie dziesiątkom, a może setkom ludzi!

Mój przyjaciel z robotniczej organizacji ruchu oporu znajduje się wśród tych, którzy walczą o życie innych. Tuż, tuż eksploduje bomba. Przysypały go odłamki kamieni, ogłuszyły, ale to nic! On porywa za łopatę, bo w pobliżu rozlega się straszny krzyk, że zasypało schron lotniczy, w którym znajduje się 300 osób!

I znów rozlega się huk. Opodal runęła bomba zegarowa i zakopała się w ziemię.

Wybuchnie ona za kilka, a może kilkanaście minut! Trzeba ją wykopać i unieszkodliwić! Pięciu śmiałków rzuca się w jej stronę. Pot ścieka im z czoła, a oni kopią i kopią, kopią bez przerwy, aż wreszcie udaje im się wydobyć bombę i unieszkodliwić ją.

W pobliżu rozlega się straszny huk. To czterech więźniów miało mniej szczęścia, niż ci: i rozerwał ich wybuch innej bomby, która eksplodowała za wcześnie.

Drugi grudzień. Nad miastem latają nieprzyjacielskie superfortece. Kolumna więźniów pracuje bez ustanku, wykopując bomby, które zaryły się głoboko w gruzy.

I wciąż i wciąż ten sam obraz. Szlochające kobiety, rozpłakane dzieci. Wielki dom, który przed chwilą wzlatywał w górę masywem swoich czterech pięter, rozpada się nagle w gruzy, grzebie ludzi i ich mienie.

Ach, ta przeklęta wojna! A bohaterska kolumna więźniów pracuje i pracuje bez przerwy!

Cztery godziny snu i znów z łopatą i oskardem w ręku trzeba ruszać między ruiny. W piersiach brak tchu. Stukają odpryski żelaza, padając opodal. Ale to nic, trzeba pracować dalej. Ci, którzy zginą za chwilę, ratują innych, którzy mogą zginąć o minutę wcześniej, niż oni...

W przeciągu krótkiego czasu z kolumny ratowniczj zginęło 50 więźniów. Dziś ginie jeszcze jeden. A odprysk bomby, który go zabił, zostawił na asfalcie małe wklęśnięcie, w formie plamy...

A iie takich plam połyskuje dziś jeszcze na asfalcie ulic każdego miasta? Plam, których nie dostrzegamy, zajęci egoistycznie naszymi codziennymi drobnymi sprawami. Za tamtych strasznych czasów te plamy na asfalcie mnożyły się bez przerwy, tak jak bez przerwy huczały syreny alarmowe, zwiastujac nowe naloty

Ale dość o tych strasznych rzeczach!

Mój przyjaciel, członek robotniczej organizacji ruchu oporu, żyje. Pomógł on między innymi wykopać i unieszkodliwić 200 bomb zegarowych.

Dziś, kiedy ma godzinę wolną, chodzi po domach i zbiera podpisy. Wygląda niepozornie, młodo, ale widział on zbyt wiele i zbyt wiele przemyślał i dlatego jest dziś z niego wspaniały bojownik o wolność! Przemawia przez niego wspaniała siła sugestywna. Lepiej niż wielu innych umie tłumaczyć sytym ludziom, dlaczego trzeba walczyć o pokój i dlaczego każdy poszczególny człowiek powinien położyć swój podpis pod Apelem Sztokholmskim A oni wstrząśnięci, przekonani — podpisują w milczeniu.

(Z niem. tłum. A.)

Przygody Wicka i Wacka



WARCHOLSKI: — Więc pan nic nie czyta? Słusznie! To panu zupełnie nie jest potrzebne! Pan pracuje fizycznie, a nie umysłowo!...

HIPEK: — Dziękuję, ale pracuję fizycznie, więc czytanie jest dla mnie zbędne! Tak mówi pan Warcholski...
LITERAT: — Bo to dureń!

WACEK: — Zacząłem was uczyć czytać ale się wam odwidziało...
HIPEK: — E, bo tego nie lubię... A zresztą już czytam doskonale!

JAŚ: — Panie, co tu pisze?...
HIPEK: — Zaraz... zaraz .. Nie zawracaj głowy, smyku! Rozumiesz?
JAŚ: — Ojej! Co się panu stało?!

Zobowiązania robotników MPO

Więcej zieleni

przybędzie naszym ulicom

Robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego w Łodzi rozszerzyli zobowiązania dla uczczenia Rewolucji Październikowej, podjęte przez aktyw gospodarczy MPO.

Poza obsadzeniem autostrady warszawskiej, założeniem zieleńców na Placu Wyzwolenia i uporządkowaniem cmentarza żołnierzy radzieckich w Parku Poniatowskiego — robotnicy postanowili ozdobić zielenią pętlicę tramwajową na Konstantynowskiej, wybudować most w parku im. 19 Stycznia i zakończyć budowę świetlicy w II Zakładzie Szkółek, Drzew i Krzewów na 7 tygodni przed terminem. (bk)

Wypchana Lusia
w parku Sienkiewicza

Wielbicieli Lusi, popularnej hipopotamicy łódzkiego ZOO, która padła kilka tygodni temu wskutek lekkomyślności odwiedzającej ogród publiczności, czeka niespodzianka.

Będą oni mogli oglądać Łusię w... Łódzkim Muzeum Przyrodniczym w parku Sienkiewicza. Skóra hipopotamicy została już wygarbowana. Teraz tylko należy przywrócić jej poprzedni kształt.

Wypchany hipopotam umieszczony będzie w nowym skrzydle Muzeum Przyrodniczego. (w)

Od północy w sobotę

Zmiany na kolei

Zradiofonizowany pociąg, wagony-bufety, numerowane miejsca

Nowy rozkład jazdy wprowadza duże udogodnienia

W nocy z 7 na 8 października o godz. 0.01 wchodzi w życie zimowy rozkład jazdy pociągów Kolei Państwowych, który obowiązywać będzie do dnia 19 maja 1951 r.

W ruchu pociągów dalekobieżnych rozkład wprowadza następujące ważniejsze zmiany:

Uruchomiony zostaje nowy wyjątkowo szybki pociąg pośpieszny *Warszawa—Katowice—Warszawa*. Odjazd z Warszawy godz. 17.25, przyjazd do Katowic godz. 22.30, odjazd z powrotem z Katowic godz. 17.55, przyjazd do Warszawy — Głównej 22.55. W pociągu tym miejsca będą numerowane, za co pobierana będzie opłata dodatkowa w wysokości 150 zł. Liczba podróżnych w pociągu ograniczona do ilości miejsc siedzących. Pociąg będzie zradiofonizowany, przy czym za słuchanie audycji podróżni nic nie zapłacą.

Pociąg pośpieszny *z Zakopanego do Łodzi Fabr. i Warszawy Głównej* ostatni raz przejdzie w nocy z 8 na 9 października br. Komunikacja bezpośrednia z Zakopanem zostanie wznowiona od dnia 16 grudnia br. według następującego planu: od dnia 16 grudnia do 6 stycznia i od 20 do 25 marca wagony bezpośrednie odchodzić będą z Łodzi Fabr. codziennie, natomiast od 9 stycznia do 17 marca i od 27 marca do 19 maja kursować będą z Łodzi we wtorki, czwartki i soboty.

Dotychczasowy pociąg, odchodzący *z Łodzi Kal.* o godz. 19 min. 30 *do Jeleniej Góry i Lubania Śl.* w dniu 7 października br. odejdzie w relacji Łódź Kal.—Jelenia Góra. Grupę wagonów do Lubania Śl. od tego dnia kasuje się.

Pociąg, odchodzący *z Łodzi Kal. do Tczewa* o godz. 18 min. 10 od dnia 7 października kursować będzie tylko w relacji Łódź Kal. — Toruń-Mokre.

Pociąg *Łódź Kal.—Krynica* odchodzić będzie o godz. 22 min. 55.

Uruchomiony zostaje nowy pociąg pasażerski, przyśpieszony *z Łodzi do Lublina*, który pierwszy raz odejdzie z Łodzi Kal. dnia 7 października o godz. 23 min. 42, a z Lublina przybędzie do Łodzi Kal. po raz pierwszy dnia 9 października o godz. 5 min. 26.

Równocześnie z wejściem w życie zimowego rozkładu jazdy będą wprowadzone w wielu pociągach wagony-bufety, zaopatrzone w napoje gorące i zimne, kanapki, papierosy, słodycze itp.

W najbliższych dniach ukaże się w sprzedaży w kolejowych kasach biletowych większych stacji Urzędowy Rozkład Jazdy w cenie 700 zł. za egzemplarz.

NA MOIM EKRANIE

Byle interes szedł...

Targowisko na Placu Zwycięstwa. „Dział spożywczy" kipi życiem i kapie brudem. Na kamieniach rozsiadły się handlarki, obstawione przywiezionymi produktami.

Oczywiście — mleko, śmietana, masło, ser itp. odkryte. A tumany kurzu z ulicy, czy spod nóg kupujących osiadają warstwami na żywności. Ale czy zwraca się tu na to uwagę? Byle interes szedł...

Przyjął się na targowiskach zwyczaj, że niczego nie kupuje się bez „próbowania". Handlarki, jako osoby szanujące tradycję, nikomu nie odmawiają tej przyjemności. Nim więc osełka masła znajdzie się w koszyku kupującego, przejdzie przedtem przez kilkadziesiąt rąk, z których każda zostawi na niej swój ślad.

A „próbowanie" śmietany? Tutaj przestrzega się swoistej „higieny". Oczywiście, nikt nie kładzie palca bezpośrednio do naczynia z tym artykułem. „Higieniczne" próbowanie odbywa się w ten sposób, że handlarka podaje kupującej trochę śmietany na łyżeczce do oblizania. Wymogom higieny czyni się więc zadość. A że tę samą łyżeczkę oblizuje dziennie kilkaset osób — kogo to obchodzi? Byle interes szedł... (se)

Pałac dla dzieci na Cygance

Budowa żłobka rejonowego

rozpocznie się w najbliższych dniach

Cyganka i najbliższe okolice nie posiadały do tej pory własnego żłobka rejonowego. Matki pracujące musiały więc wozić swe dzieci do żłobków przy zakładach pracy, co ani dla nich ani dla maleństwa nie było wygodne i przyjemne.

Władze miejskie postanowiły więc wybudować na Cygance olbrzymi żłobek, który zaspokoi potrzeby tej dzielnicy. Powstanie on przy ul. Drużynowej 1-3-5.

Do budowy przystąpi się już w najbliższych dniach. Termin oddania tej placówki do użytku publicznego zależy w dużej mierze od tempa, jakie robotom nada SPB, prowadzace budowę.

Przypuszczalnie budynek będzie wykończony w stanie surowym do zimy, tak, że już w pierwszym kwartale przyszłego roku możnaby doń przyjąć dzieciarnię. Miejsca znajdzie się tu dość dużo, bo na około 100 dzieci. (bk)

„Rozwidni" się na przedmieściach

Lampy elektryczne

zapłoną jeszcze w rb. na 7 klm. ulic

W październiku wiele ulic łódzkich otrzyma oświetlenie elektryczne. Najbardziej ucieszą się z tego mieszkańcy przedmieść, bowiem zelektryfikowane będą przede wszystkim dzielnice położone na peryferiach miasta.

Tak np. ul. Chocianowice otrzyma wkrótce 79 lamp, około 70 lamp zainstaluje się na ul.ul. Warneńczka, Bronisławy, Komorniki i in. Oświetlona będzie też ul. Krzemieniecka. Ogółem „rozwidni" się w rb. jeszcze ok. 7.000 metrów ulic.

W listopadzie i grudniu natomiast przewiduje się oświetlenie Placu Wyzwolenia, zaplecze ul. Abramowskiego, Al. Kościuszki i autostrady na odcinku od Narutowicza do Strykowskiej. Planem tym objęto również wiele ulic na Radogoszczu.

„Egipskie" ciemności panują dotychczas na ul. Wierzbowej i Jaracza od Magistrackiej. Mieszkańcy tych ulic nie długo już będą się męczyć. Odpowiednią ilość lamp zainstaluje się tutaj jeszcze do końca rb (sk)

Z wizytą w Urzędzie Stanu Cywilnego

Rodzice i dzieci

Nowe prawo rodzinne weszło już w życie

Młody mężczyzna o pobladłej twarzy wpada z impetem do pokoju naczelnika Urzędu Stanu Cywilnego i staje z dumnie podniesioną głową. Zanim wyjawił cel swego przybycia — padają zza biurka słowa:

— Pokój 107...

Jegomość robi błyskawicznie w tył zwrot i opuszcza pospiesznie gabinet.

— To jeden z wielu dumnych ojców, który przyszedł zameldować o narodzinach swojego pierworodnego — wyjaśnia naczelnik. — Poznajemy ich od razu i kierujemy pod właściwy adres.

Wracamy do przerwanej nam przez szczęśliwego ojca rozmowy na temat nowego prawa rodzinnego, obowiązującego już od 1. bm.

WYRÓWNANA KRZYWDA DZIECKA

— Do najistotniejszych zmian, które wprowadzają nowe przepisy, zaliczyć należy postanowienia, zmierzające do wyrównania krzywdy dziecka. Na przykład dziecko rozwódki lub wdowy, zrodzone poza małżeństwem może odtąd nosić małżeńskie nazwisko swojej matki — mimo, że były jej małżonek nie jest ojcem tego dziecka. Nie będzie już ono odtąd pozostawało w krzywdzącej je i dwuznacznej sytuacji. Ileż przykrości i upokorzenia doznawało takie dziecko, kiedy nosiło inne nazwisko, a inne nazwisko — jego matka.

Nowe przepisy prawne wyrównują również krzywdę dziecka przysposobionego lub adoptowanego. Nie będzie ono już intruzem w swojej nowej rodzinie, gdyż przybrani rodzice będą mogli, dając mu swoje nazwisko — figurować w księgach metrycznych jako rodzice prawdziwi.

TRUDNOŚCI DLA... BIGAMISTÓW

Zza drzwi dochodzą podniesione głosy. Wchodzi jeden z interesantów, któremu snać śpieszno stanąć na ślubnym kobiercu.

— Jak ci urzędnicy informują! — żali się rozdrażnionym tonem — przedtem była mowa o skróconym odpisie aktu urodzenia, teraz zaś żądają jakiejś adnotacji. Przedtem to wystarczało, a teraz ...

— Przedtem było inaczej — wyjaśnia cierpliwie naczelnik — a teraz, w związku z wejściem w życie nowych przepisów prawnych, wymagana jest na odpisie aktu urodzenia adnotacja, że nie pozostaje pan w związku małżeńskim. Bez takiej adnotacji nikomu ślubu nie damy. Urzędnicy poinformowali pana dobrze.

Interesant kręci głową i opuszcza pokój.

Dowiadujemy się jeszcze, że w myśl nowych postanowień — na uproszczonym wyciągu aktu urodzenia nie będą figurowały personalia rodziców.

Wystarczy krótka wizyta w Urzędzie Stanu Cywilnego, aby się przekonać o panującym dziś tam niecodziennym ożywieniu, związanym z wejściem w życie nowego prawa rodzinnego Jedynie codziennym nurtem płynie życie w tej części Urzędu, dokąd interesanci zgłaszają się z zameldowaniem wypadków zgonu. No i śluby...

* * *

Narodziny, śluby, zgony W grubych foliałach, usianych martwymi cyframi i literami, kryją się tysiące radości i... czasem rozczarowania. (m)

Uroczyste otwarcie
Młodzieżowego Domu Kultury

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Młodzieżowego Domu Kultury w gmachu stowarzyszenia „Ognisko" przy ul. Moniuszki 4a.

Na uroczystość przybyli między innymi przedstawiciele: KŁ PZPR ob. Kwaśniewski, Zarządu Łódzkiego ZMP — ob. Tomczyk, przedstawiciel Biura Głównego „Ogniska" ob. Zimny oraz przodownicy pracy i nauki. (j)

Kawał(ty) z Expressu

Pan Hipolit udał się do lekarza.

— Ja tu już byłem u pana profesora kilka razy... — odzywa się podczas badania.

— Tak, tak... — odparł lekarz. — Pańskie nerki od razu wydały mi się takie znajome....

* * *

Profesor matematyki spotyka swego kolegę profesora fizyki.

— Niech mi pan wyjaśni, kolego ciekawy problem z dziedziny fizyki, który mi się nasunął podczas moich lekcji. Dlaczego tak się dzieje, że do pustej głowy wszystko wchodzi z takim trudem?

Z podróży po NRD

Dwa oblicza Berlina

W strefie wschodniej-odbudowa, wzrastający dobrobyt
W zachodniej — głód, nędza, bezrobocie

Przytaczamy poniżej wrażenia dziennikarza wiedeńskiego z podróży do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Podczas mojej podróży z Wiednia do Berlina zauważyłem niejedno. Zaraz w Schandau, znanej miejscowości uzdrowiskowej, wsiadła do mojego przedziału młoda panna. A że w czasie podróży łatwo zawiera się znajomości, już po godzinie wiedziałem o mojej nowej towarzyszce bardzo wiele.

Spędziła ona urlop w Schandau, teraz bardzo zadowolona wraca znowu do Berlina. do zachodniej strefy, gdzie stale mieszka.

— I nie obawiała się pani jechać do strefy wschodniej, aczkolwiek mieszka pani w zachodnim Berlinie? — zapytałem się jej.

— Dlaczego miałabym się obawiać? — zdziwiła sie moja towarzyszka. Przecież nie mam na sumieniu niczego złego. A zresztą, gdzie miałam spędzić urlop? W strefie zachodniej w miejscowościach uzdrowiskowych panuje tak straszliwa drożyzna, że nie mogłabym sobie pozwolić, ażeby tam pojechać!

Tak więc Berlińczycy z strefy zachodniej uważają za rzecz zupełnie naturalną, że swoje urlopy spędzają w niemieckiej strefie radzieckiej, gdzie jest znacznie taniej. Tym więcej, że nie potrzeba na to specjalnych przepustek.

Ale stop! Niemiecka strefa radziecka? To jest już określenie bardzo nieaktualne! Dziś każdy mieszkaniec Niemiec wschodnich stwierdza z dumą, że znajduje się w Niemieckiej Republice Demokratycznej. I wszyscy, z którymi rozmawiałem na ten temat, byli z tego dumni, a przede wszystkim szczęśliwi.

* * *

Ale w Dreźnie zrobiło mi się trochę nieprzyjemnie.

Dwaj policjanci zjawili się w naszym międzynarodowym wagonie i zaczęli wchodzić kolejno do poszczególnych przedziałów.

Zjawili się i w moim. Zapytali mnie o nazwisko, a kiedy wymieniłem je, potrząsnęli głowami. Zamienili ze sobą parę słów i poszli dalej.

W jakim celu zjawili się? Śledztwo, uprowadzenie, terror? Mój Boże, przecież w naszych wiedeńskich gazetach pisze się tyle o terrorze w strefie radzieckiej!...

Obaj policjanci nie znaleźli widocznie swojej „ofiary" bo wychodzą z wagonu. Tuż przed oknami mojego przedziału zatrzymali się przed jakimś wracającym z bufetu podróżnym, zasalutowali i spytali go o nazwisko. Słyszałem najwyraźniej, jak tam ten powiedział: „Profesor K.". Pomyślałem, że prawdopodobnie biedak zostanie w tej chwili zaaresztowany, ale wszystko wzięło inny obrót.

„Panie profesorze — zasalutował jeszcze raz jeden z policjantów — mamy polecenie, ażeby zapytać pana, jak się pan czuje w podróży? Poza tym polecono nam skontaktować pana profesora z przedstawicielem tutejszego uniwersytetu, który chciałby pana pozdrowić!"

Jak się potem dowiedziałem z rozmowy z profesorem K. był on słynnym greckim chirurgiem, który został wypędzony ze swojej ojczyzny przez faszystów. Profesor jechał właśnie na jubileuszową uroczystość uniwersytetu im. Humboldta, wszędzie po drodze przyjmowany serdecznie przez niemieckich profesorów i ludowe władze, szanujące naukę i ludzi nauki.

* * *

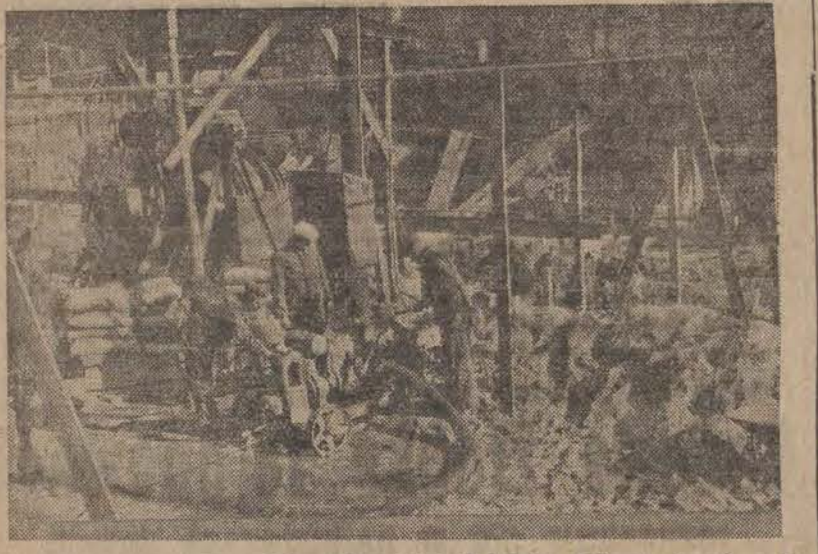
Berlin! Nie widziałem nigdy zniszczonego Berlina! Teraz widzę ogromne ruiny miasta, rozwalonego przez amerykańskie bombowce. Jednakże wschodnia strefa Berlina — to nie jest martwe miasto! To jest po prostu gigantyczny plac budowlany, na którym wre nieustanna robota. Małe kolejki wywożą olbrzymie masy gruzu, a na oczyszczonych miejscach, jak grzyby po deszczu, powstają nowe, imponujące, zupełnie nowoczesne budowle.

Jest jeszcze wiele do zrobienia, ale zrobiło się już rekordowo wiele. A pracuje się dużo, a przede wszystkim szybko, z zapałem i entuzjazmem.

Byłem również i w zachodnim Berlinie. Doznałem wrażenia, że czas zatrzymał się tu w miejscu. Wałęsają się tutaj setki tysięcy bezrobotnych, zupełnie nie wyzyskanych, bez dachu nad głową i jutra. Ludzie bez żadnej przyszłości i bez żadnej nadziei. Niektórych z nich zatrudniają urzędy pracy, wypłacające im mikroskopijnie małe zapomogi. Miałem nawet możność widzieć tych „szczęśliwców". Na wielkiej ulicy, która, zdaje się, nosi znowu nazwę „Alei Bismarcka" przesadzili oni parę nikłych krzaczków, mających stanowić ozdobę ulicy. Ale krzaczki te nie zasłonią najistotniejszego: straszliwej biedy, nędzy moralnej i fizycznej, głodu, bezrobocia i rozpaczy milionów Niemców, mieszkających w tej strefie Berlina, gdzie rządzi amerykański dolar...

Zestawiam w umyśle swoje spostrzeżenia, porównuję to, co widziałem w strefie zachodniej i wschodniej Berlina i teraz rozumiem, dlaczego mieszkańcy Niemiec wschodnich są tacy dumni i tacy szczęśliwi, kiedy powiadają o sobie: jesteśmy obywatelami Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Maszyny z NRD w Warszawie



Na terenie powstającej Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej pracują betoniarki i pompy sprowadzone z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na zdj.: betoniarka i pompa odwadniająca gliniasty teren.

Artyści cyrkowi w świetlicach i szkołach

W dniu 30 bm. i 1 października obradowali w Warszawie dyrektorzy wszystkich cyrków państwowych. Tematem obrad, które toczyły się pod kierunkiem Dyrektora Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowych, Leona Adamczyka, była zimowa akcja cyrków.

Brygady objazdowe, złożone z artystów cyrkowych występować będą na scenach prowincjonalnych w świetlicach i w szkołach.

Wystawa prac młodych kolejarzy w Łodzi

W świetlicy okr. łódzkiego Zw. Zw. Kolejarzy przy ul. Narutowicza 37, otwarta została wystawa prac młodych kolejarzy — ZMP-owców, członków młodzieżowych brygad produkcyjnych, pracujących w warsztatach mechanicznych i na parowozach w łódzkiej DOKP.

Największą liczbę eksponatów nadesłała młodzież z Ostrowa Wlkp., gdzie istnieje gimnazjum kolejowe i gdzie w brygadach młodzieżowych pracuje ok. 1.000 osób.

Młodzież kolejarska stacji Łódź Kaliska i Piotrków dostarczyła znacznej ilości eksponatów w postaci narzędzi i przyrządów ręcznie wykonanych.

—x—

Nowa Huta miasto socjalistyczne

W Ośrodku Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza) w dniu 7 bm. o godz. 19.15 odbędzie się odczyt ilustrowany przezroczami na temat: „Nowa Huta — miasto socjalistyczne". Odczyt wygłosi N. Haltrecht Pacanowska. Wstęp bezpłatny.

Udogodnienia dla pracujących studentów
Dyscyplina nauki
na wszystkich wyższych uczelniach

Ministrowie: Szkół Wyższych i Nauki, Zdrowia, Oświaty oraz Kultury i Sztuki wydali wspólne zarządzenie, dotyczące dyscypliny pracy studentów wyższych uczelni.

Zarządzenie zobowiązuje młodzież akademicką do przestrzegania dyscypliny pracy przez uczęszczanie na wykłady, ćwiczenia i zajęcia praktyczne, objęte planem studiów i zgłaszania się w ustalonych terminach na egzaminy i kolokwia oraz oddawanie prac w terminach przewidzianych planem studiów.

Naruszenie przepisów o dyscyplinie pracy studentów szkół wyższych pociąga w myśl tego zarządzenia ukaranie studenta upomnieniem, naganą, wstrzymaniem stypendiów (dla stypendystów) aż do usunięcia z uczelni.

Zarządzenie przewiduje udogodnienia dla młodzieży pracującej zawodowo, umożliwiając jej uzyskanie od dziekanów poszczególnych wydziałów zwolnień stałych lub okresowych z tych wykładów, na które nie uzyskali oni zwolnienia z pracy na podstawie zarządzenia Prezesa Rady Ministrów. Stałe jednak zwalnianie z ćwiczeń, seminariów i zajęć praktycznych jest niedopuszczalne.

Zarządzenie to wchodzące w życie z dniem 1 października br., przyczyni się do podniesienia poziomu naukowego młodzieży oraz do realizacji planowości studiów.

ANDRZEJ ŻAŃSKI

SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

111)

Samochód zatrzymuje się wreszcie przed straszliwie odrapaną ruderą.

— To tutaj! — powiada Stasia i kładzie rękę na klamce wozu.

Przez otwartą furtkę dostrzegła Anna Karwiczowa małe podwórko i parę beznadziejnie walących się szop.

To wszystko było dla niej widokiem zgoła nieznanym, nieledwie egzotycznym. Nie wiadomo więc, czym się kierowała w tej chwili — ciekawością czy litością — kiedy powiedziała do wysiadającej z wozu przyjaciółki:

— Jeśli pozwolisz, pójdę razem z tobą!

Izba, w której znalazły się po chwili, była niska, ciemna i szara. Na ścianach kwitły kwiaty nędzy: plamy wilgoci. Dwa suchotnicze mirty, stojące na oknie, miały w sobie melancholię cmentarnianych krzewów.

Na wielkim łóżku, przykryte podartą kołdrą, leżało troje dzieci: chłopiec może dziesięcioletni i dwie dziewczynki, siedmio i dwuletnia. Dzieci leżały bez ruchu, podobne do woskowych manekinów. Miały żółte twarzyczki i szklane spojrzenia.

Kiedy do izby weszła strojna, nieznajoma pani, martwe źrenice dzieci ożywiły się na małą chwilkę — i znów zagasły w apatycznym spoglądaniu w pustkę.

Przy stole siedział w fantastycznie wypłowiałym swetrze czterdziestoletni mężczyzna, o wypiekach suchotnika i głęboko zapadniętych oczach. Był to stryj Stasi — Grzegorz Gembicki.

Spojrzenia Anny przesunąwszy się po szarych ścianach i zżółkłych twarzach dzieci zatrzymało się z kolei na osobie samego gospodarza.

Wydało jej się, że już go gdzieś widziała.

— Ale gdzie? — pracuje jej napięta myśl. I nagle sobie przypomniała.

Przed wielu laty, kiedy z rodzicami bawiła w Warszawie, poszła z nimi do teatru na sztukę Gorkiego „Na dnie".

Nie wiele zrozumiała z tego widowiska, ale w pamięci utkwiły jej mocno postacie ludzi zdeformowanych przez najstraszniejszą nędzę. Zawsze rozumowała, że typy te były wymysłem autora, że w życiu nie ma ani tak straszliwej nędzy, ani ludzi, których los rzuca aż tak bardzo na dno. Ale teraz, stojąc w tej smutnej izbie łódzkiego bezrobotnego, zrozumiała, że to, co uważała u Gorkiego za fantazję, jest najprawdziwszym realizmem. Zrozumiała też zaraz potem, kogo jej przypomina Grzegorz Gembicki: oto jeden z występujących w sztuce Gorkiego nędzarzy był zupełnie podobny do tego człowieka, którego przed pół rokiem wyrzucono z fabryki jej męża.

Grzegorz Gembicki na widok nieznajomej pani podniósł się ciężko od stołu i pytająco spojrzał na bratanicę.

— Stryjku! — rzekła wesoło Stasia, — przynoszę ci dobrą wiadomość.

Zapadnięte oczy bezrobotnego zapłonęły.

— Czy znalazłaś może dla mnie pracę? — załamał mu się głos.

— Właśnie, że załatwiam ci, stryjku, tę sprawę! Podziękuj mojej przyjaciółce, która obiecała pomówić o tobie ze swoim mężem dyrektorem Karwiczem.

— Pani jest żoną dyrektora Karwicza? — spytał głucho.

— Tak! — odpowiedziała za nią Stasia. — To jest żona dyrektora Karwicza. Samego Karwicza...!

Gembicki opuścił głowę. W izbie zapanowało milczenie. Spojrzenie Anny znów powędrowało w kierunku łóżka, w którym leży troje dzieci.

Odruchowo podeszła do łóżka i nachyliła się nad najmniejszą dziewczynką.

— Jak się nazywasz? — spytała miękko.

Dziecko milczy, jak gdyby nie słyszało nawet tego zapytania. Spogląda gdzieś przed siebie niewidzącymi oczami. Teraz dopiero zauważyła Anna, że mała ma przeraźliwie cienką szyjkę i wzruszająco wątłe ramionka.

Machinalnie otwarła torebkę i zaczęła w niej szperać. Może zawieruszył się gdzieś jakiś cukierek? Kawałek czekoladki?

Niestety, Anna szuka na próżno. W swojej pięknej torebce nie znalazła niczego takiego, czym mogłaby uradować serduszko tego dziwnego biedactwa.

— Dlaczego te dzieci leżą w łóżku? Czy są chore? — spytała cicho.

— Nie, są zdrowe, — odparł głucho Gembicki. — Ale muszą leżeć, bo przecież w tej izbie jest mróz, a my nie mamy ani odrobiny opału... Zresztą dzieci nie mają nawet trzewików i są osłabione.

— Stryjku, a co się stało z bucikami, które Czesiek kupił przed miesiącem dla Andrzejka? — spytała Stasia.

— Właśnie dziś rano poszła z nimi żona na rynek. Jeśli je sprzeda, przyniesie trochę drzewa i coś do jedzenia... — odparł nie podnosząc głowy Gembicki.

(D.c.n.)

Nowe katedry
na Politechnice i U.Ł.

Na Uniwersytecie Łódzkim powstają w bieżącym roku akademickim szereg nowych katedr. Wydział Matematyczno - Przyrodniczy otrzyma nową katedrę chemii technologicznej, drugą katedrę geografii oraz czwartą katedrę matematyki. Na Wydziale Humanistycznym katedry filozoficzne zostały zreorganizowane: katedra marksizmu-leninizmu obsługuje pierwszy i drugi rok studiów wszystkich kierunków.

Politechnika Łódzka uruchomiła nowe zakłady silników spalinowych, wykończalnictwa i tkalni (przy nowej katedrze tkactwa). W bież. roku akademickim powstanie jeszcze nowa katedra dziewiarska z odpowiednim zakładem. Została również oddana do użytku nowa kreślarnia politechniki, obliczona na 1.000 studentów.

W odpowiedzi
na nasze artykuły

ZLEKCEWAŻONA ODPRAWA

W odpowiedzi na nasz artykuł pt. „Skończyć z formalizmem w lecznictwie" („Express Il. z dn. 1. bm.), w którym m.in. poruszyliśmy fakt nieobecności przedstawicieli niektórych zainteresowanych instytucji na odprawie aktywu związkowego pracowników Sł. Zdrowia — Dyrekcja Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego PCK wyjaśnia:

Dyrekcja nie została powiadomiona przez Oddział ZZ Prac. Sł. Zdrowia o odprawie aktywu związkowego. Jak później stwierdzono, zaproszenie takie wpłynęło do Koła Związkowego przy tut. Stacji na ręce przewodniczącego, który zlekceważył ważność odprawy i nie wysłał delegata.

Mamy nadzieję, że ZZ Prac. Sł. Zdrowia, Oddział w Łodzi, w przyszłości nie pominie Dyrekcji Pogotowia w powiadomieniach o tego rodzaju odprawach, dając jej możność skierowania swego delegata dla reprezentowania zagadnień Pogotowia Ratunkowego.

DACHY JUŻ CAŁE

W związku z notatką „Podsłuchane w tramwaju" (Express Il. nr. 235) Prezydium Rady Narodowej wyjaśnia, że roboty dekarskie w domu przy ul. Żeromskiego nr. 39 ukończono dnia 19 września, pozostałe zaś drobne roboty wewnętrzne będą wykonane zimą.

W wyjaśnieniu nadmieniono ponadto, że stan mieszkań w tym domu jest b. dobry.

BĘDĄ KOMÓRKI I... COŚ JESZCZE!

Również w związku z poruszoną przez nas sprawą komórek i ubikacji, w domu przy ul. Przędzalnianej nr. 13 (Express Il. z dn. 9. i 14. września br.) w notatkach pt. „Chodzi już tylko o podpis" i „Jeszcze raz komórki" — Prezydium Rady Narodowej donosi, że Zarząd Nieruchomości zlecił 19 września przedsiębiorstwu budowlanemu zbudowanie w tym domu nowych komórek i ubikacji.

Do budowy komórek przystąpi się się w najbliższym czasie.

—x—

„Żywa gazeta"
u dziennikarzy

Dziś w sobotę, o godz. 19.15 odbędzie się w świetlicy Związku Zawodowego Dziennikarzy RP. Oddział w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 133, IV p. pierwsza „żywa gazeta" w opracowaniu zespołu redakcyjnego „Dziennika Łódzkiego".

Gdy o wartości człowieka decyduje... gramatyka

Więcej troski o kadry!

Typowanie kandydatów do Technikum Włókienniczego odbywa się nadal mechanicznie

Cenna inicjatywa Wydziału Kadr CZPB.

...Jak zwykle przyszedłem rano do pracy. Jakież było moje zdziwienie, gdy zakomunikowano mi w wydziale personalnym, że natychmiast mam jechać do Łodzi na egzamin. Dwa tygodnie temu wzywano mnie co prawda i pytano czy chciałbym pójść do Technikum... Nie zawiadomiono mnie natomiast, że zostałem zakwalifikowany i przyznam się, że gdy tak bez przygotowania jechałem na egzamin, miałem duszę na ramieniu. Zwłaszcza bałem się matematyki i gramatyki... — opowiada uczestnik ostatniego naboru do Technikum Włókienniczego w Łodzi Feliks Nowak z Zakładów Pończoszniczych w Aleksandrowie.

Takich przykładów, kiedy to kandydatów zawiadamiało się z godziny na godzinę o egzaminie, lub nawet nie zawiadamiało wcale można cytować wiele. Wystarczy, jeśli prócz wyżej wymienionego, wspomnimy jeszcze o Władysławie Osibowskim z ZPB im. 1 Maja, który został wytypowany do Technikum dopiero na 4 dni przed egzaminem, a o egzaminie zawiadomiony tego samego dnia, Ryszardzie Adamusie z Zakładów Pończoszniczych przy ul. Gdańskiej (nie otrzymał w ogóle zawiadomienia o egzaminie), Zdzisławie Grzebieniaku z ZPB im. Dzierżyńskiego, lub Zdzisławie Łotysiaku z ZPW nr. 3, który został typowany przez zakładowy wydział personalny dopiero na **drugi dzień po egzaminie**.

A przecież dyrekcja Technikum wysłała zawiadomienia o wakujących miejscach na okres jesienny do Wydziału Kadr CZPB już w kwietniu. Jak zaś nam oświadczono w Wydziale Kadr zakłady powiadomiono o tym w okresie niecałych trzech tygodni. Co więc spowodowało, że typowanie ludzi do Technikum odbywało się w poszczególnych fabrykach w takim tempie?

Sprawa kadr to zagadnienie szczególnej wagi na odcinku realizacji wytycznych Planu 6-letniego. Technikum jest uczelnią, której zadaniem jest przygotowywać te przyszłe kadry techników dla przemysłu włókienniczego, kadry wybrane spośród najwartościowszych elementów, spośród przodowników pracy, racjonalizatorów, agitatorów społecznych itp.

Na 156 kandydatów zgłoszonych przez zakładowe wydziały personalne na egzamin stawiło się tylko 115. Z tego przy egzaminie odpadła prawie połowa, bo aż 51 osoby. Jak nas poinformowano w dyrekcji Technikum o niezłożeniu egzaminu przez 51 kandydatów zadecydował przeważnie brak ogólnych wiadomości z zakresu matematyki i języka polskiego.

W związku z tym nasuwa się następujące pytanie. Co uczyniono, aby tym, mającym nieraz po kilkanaście lat pracy robotnikom, odświeżyć w pamięci rzeczy, o których kiedyś, przed laty uczyli się w szkole?

Trudno bowiem wymagać, aby tkacz czy prządka, na poczekaniu śpiewająco rozwiązywali zadania z reguły trzech, znali i pamiętali działania na ułamkach zwykłych i dziesiętnych, lub wiedzieli, że „puchar" pisze się według nowej ortografii przez „ch", a nie tak jak dawniej przez „h".

Na szczęście dzięki inicjatywie Wydziału Kadr CZPB sprawa przygotowania kandydatów do Technikum w niedługim już czasie zostanie, przynajmniej na odcinku przemysłu bawełnianego, dozwiązana. Zostaną bowiem utworzone 3 miesięczne kursy przygotowawcze do tej uczelni. W związku z tym zmianie ulegnie także i dotychczasowy system typowania kandydatów przez zakłady pracy.

Trzeba, aby inicjatywa CZPB została podchwycona także i przez inne Centralne Zarządy. Wtedy będzie można mieć gwarancję, że drogą awansu społecznego pójdą ludzie naprawdę na to zasługujący. (w)

Wystawa prac radioamatorów



Stołeczny Komitet Radiofonizacji Kraju urządził w sali SRN przy ul. Chmielnej 7 wystawę radioaparatury i aparatury, skonstruowanej przez radioamatorów.

Stemplowanie legitymacji studenckich U. Ł.

Od dnia 6 bm. referat spraw studenckich UŁ. rozpoczyna stemplowanie legitymacji studenckich na rok akad. 1950-51.

Do przedłużenia legitymacji student winien zgłosić się z indeksem. Podstawą do przedłużenia legitymacji jest stempel Dziekanatu w indeksie, stwierdzający, że student dokonał ponowienia zapisu na nowy rok akademicki.

Godziny urzędowania referatu spraw studenckich UŁ są następujące: codziennie od 10 do 13 i dodatkowo we wtorki od 15 do 18.

Jaskółki
samolotem odleciały do ciepłych krajów

Niezwykłych pasażerów zabrał ostatnio z Warszawy samolot pasażerski PLL „Lot". W specjalnie skonstruowanym niewielkim pudełeczku znajdowały się 4 jaskółki, których celem podróży jest brzeg Morza Czarnego.

Jaskółki nie odleciały w porę wraz z innymi ptakami do ciepłych krajów. Groziła im śmierć z braku odpowiedniego pożywienia i zbyt surowego już u nas klimatu.

Jednakże dyrekcja „Lotu" zgodziła się na przewiezienie skrzydlatych pasażerów do Rumunii, gdzie jest jeszcze znacznie cieplej aniżeli u nas i skąd ptaki dopiero teraz odlatują do ciepłych krajów. (e)

Scena i ekran

Dobra publiczność
w dobrym teatrze

„Dobrą publicznością teatralną" nazywano przed wojną eleganckie paniusie i dobrze ubranych snobów, którzy przychodzili do teatru, ażeby „popatrzeć na innych, a siebie pokazać", przy tej zaś sposobności zobaczyć jakąś pikantną francuską burleskę czy węgierską łóżko-farsę...

Dziś mianem „dobrej publiczności" określamy widzów, którzy szukają w teatrze przede wszystkim głębszych problemów. Z takich właśnie widzów, a więc z robotników i inteligencji zawodowej, składa się publiczność Teatru Nowego.

Onegdaj odbyła się w teatrze tym uroczystość wręczenia nagrody stutysięcznemu z kolei widzowi. Był nim — a szczegół ten świadczy o atrakcyjności Teatru Nowego nie tylko wśród łodzian — milicjant z Krośniewic Stanisław Janiszewski.

O sprawach tych opowiada nam Kazimierz Dejmek. Jest to ten aktor, który w „Bohaterach dnia powszedniego" gra rolę dyrektora awansowanego na to stanowisko ze zwykłego robotnika. Młody utalentowany artysta awansował jednak nie tylko na scenie: przed paroma tygodniami mianowano Dejmka dyrektorem Teatru Nowego, co Łódź teatralna przyjęła z wielkim aplauzem.

— „Najbardziej cieszy mnie to — zwierza się dyr. Dejmek — że teatr nasz zyskuje z dnia na dzień coraz więcej popularności i uznania, co jest dowodem, że publiczność ustosunkowała się do naszej pracy bardzo pozytywnie. Wielka ilość widzów, zapełniająca widownię naszego teatru, świadczy o tym, że nowy widz teatralny szuka w teatrze nie tylko rozrywki, ale sztuk, które dopomagają mu do zrozumienia najistotniejszych zagadnień współczesnego życia. A wszystkie trzy sztuki, które dotychczas wystawiliśmy w naszym teatrze, więc „Brygada szlifierza Karhana", „Makar Dubrawa" i „Bohaterowie dnia powszedniego" są sztukami „problemowymi".

Wszystkie trzy wystawione przez nas sztuki miały tematykę robotniczą, stąd też zarzucają nam niekiedy jednostronność w repertuarze. Zarzut ten nie jest jednak słuszny. W tej chwili mamy w próbach sztukę z życia współczesnej wsi polskiej („Zwycięstwo" Pecyńskiego), a jeszcze potem zamierzamy wystawić jedną ze sztuk klasycznych. Tak więc repertuar Teatru Nowego stanie się coraz bardziej różnorodny. Przeniesienie się Teatru Nowego do innego gmachu rozszerzy jeszcze nasze możliwości repertuarowe" — kończy dyr. Dejmek swoje uwagi.

Ale chociaż Teatr Nowy — jak z tego wynika — zmieni wkrótce swoją siedzibę, wierzymy, że nie zmieni się duch ożywiający jego zespół: pionierski zapał, entuzjazm dla pracy, zrozumienie istotnego sensu dnia dzisiejszego, co w sumie sprawia, że Teatr Nowy uchodzi słusznie w Łodzi za teatr awangardy! M.

Nasi czytelnicy piszą

CZY NA BOSAKA JAK ADAM I EWA?

Kochany „Expressie"! Zwracamy się do Ciebie, kobiety — robotnice, z prośbą o podanie bliższych wyjaśnień — dlaczego mamy w sprzedaży pończochy nylony, steelony, perlony itp. w cenie zł 4000 za parę, lub jeszcze droższe, a nie ma pończoch tańszych, na które mogłaby sobie pozwolić każda z nas?

Dlaczego były one o tej porze w ubiegłym roku, a teraz ich nie ma? Czy mamy chodzić na bosaka, jak Adam i Ewa, dla których obojętna była pora roku?

Wpłyń, Expressie, na naprawienie tego braku w jak najszybszym czasie.

Zakłopotane z Łodzi

Nie wątpimy, że Centrala Handlowa Przemysłu Dziewiarskiego nie omieszka jak najrychlej załatwić uzasadnioną prośbę naszych Czytelniczek i wyrównać istniejące luki. Oczekujemy wiadomości.

Nie zapominajcie o nich!

Kolejarze z Nowej Marii
nie mają w sąsiedztwie sklepów

Istnieje w Łodzi osiedle Nowa Maria, liczące ponad 2 tysiące ludności. Można je znaleźć na planie naszego miasta.

W osiedlu tym mieszkają prawie sami kolejarze, pracownicy węzła łódzkiego. Wielu sposród nich to zasłużeni i kilkakrotnie odznaczeni przodownicy pracy i racjonalizatorzy, którymi szczyci się robotnicza Łódź. Nazwiska ich znane są w całej Polsce.

Osiedle to jednak nie posiada ani jednego sklepu. Zdarzenie błahe na pozór, nie warte aż poematu — powiedział by poeta. Błahe, ale nie dla mieszkańców osiedla, którzy sprawę tę traktują zupełnie poważnie. Bo jeśli po zapałki, paczkę papierosów czy kilogram mąki trzeba chodzić aż na Polesie — to chyba do przyjemności nie należy.

Natomiast błahe — dla uspołecznionych instytucji handlowych, które do tej pory tą sprawą się nie zainteresowały. Toteż słusznie poruszył ją na naradzie konsumentów DRN Łódź-Północ ob. Brzóski, zwracając się z apelem do Wydziału Handlu o otwarcie sklepu w tej dzielnicy.

Istnieje w Łodzi osiedle Nowa Maria. Pamiętajcie o nim. (l)

Szosowcy Łodzi o tytuł mistrza Polski walczą w Bydgoszczy

Na drużynowych szosowych zawodach kolarskich o mistrzostwo Polski, które odbędą się w niedzielę w Bydgoszczy, łódzkie kolarstwo będzie reprezentowane przez ŁKS Włókniarz i Ogniwo.



ŁKS Włókniarz wysyła do Bydgoszczy trzy drużyny: licencjonowaną, kartowiczów i turystów, Ogniwo natomiast tylko zespół turystów. Pierwszy zespół ŁKS Włókniarza pojedzie w składzie: Gabrych, Świercz, Malinowski i Zarzycki, kartowicze: Ulik, Skąpski, Szczęśniak i Błaszczyk.

Drużyna licencjonowana ma duże szanse na zdobycie tytułu mistrza, jest bowiem zespołem w miarę wyrównanym.

Spójnia (W-wa) gra w kosza ze Związkowcem (Ł)

W sali Ogniska odbędą się w niedzielę zawody koszykówki męskiej, w których wezmą udział drużyny: Spójnia (W-wa) — Związkowiec - Zryw (Łódź). Początek zawodów o godz. 11

* * *

Sekcja piłki ręcznej Związkowca-Zrywu zwołuje walne zebranie doroczne, które odbędzie się dnia 10 bm. w lokalu klubu ul. Pogonowskiego 32.

Z. S. Związkowiec urządza treningi do marszów jesiennych

ZS Związkowiec (Łódź) zawiadamia członków wszystkich kół z terenu Łodzi oraz KS Związkowiec, że treningi do marszów jesiennych odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16—18 na boisku w parku Ludowym pod kierunkiem trenera Anikiejewa.

Odpowiedzi Redakcji

A. Górka, Wałbrzych. Piłkarz, o którego Pan pyta, gra w ŁKS Włókniarz od 1946 r.

TEATRY

Nowy — „BOHATEROWIE DNIA POWSZEDNIEGO" — 19.15
Im. Stefana Jaracza — „WIECZÓR TRZECH KRÓLI" — godzina 19.15.
Powszechny — „NIEMCY" — godzina 19.15.
Lutnia — „CÓRKA PANI ANGOT". —godz. 19,15.
Osa — „ŚLUBY MURARSKIE" — godz. 19.30.
Pinokio — „PAN TOM BUDUJE DOM" — godz. 17.
Żydowski — teatr nieczynny.

KINA

ADRIA — Pan Prokouk i S-ka — 16, 18, 20.
BAŁTYK — Wagary — 16, 18.30, 21
BAJKA — Śpiewak nieznany, 18, 20
MUZA — S. S. Orzeł zaginął — 18, 20.
GDYNIA — Program aktualności nr 38
HEL — Kino nieczynne.
MUZA — Milczenie jest złotem — 18, 20.
POLONIA — „Praga roku 1848" — 16, 18.30, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Sen o miłości — 18, 20.
REKORD — Jan Rohacz z Dube — 18,20.
ROBOTNIK — Kwiat miłości — 18, 20.
ROMA — Dwie brygady — 18, 20.
STYLOWY — Niebo czy piekło — 18, 20.
ŚWIT — Zaklęta narzeczona, 18, 20.
TATRY — Maaret — 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — Orzeł Kaukazu, II seria 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Wagary — 15.30, 18, 20.30.
WOLNOŚĆ — Orzeł Kaukazu I seria 16, 18.30, 20.30.
ZACHĘTA — Lichwiarz Gobseck — 18, 20.

Czytelnicy piszą: Brak ambicji i silnej woli zwycięstwa cechuje piłkarzy łódzkich

Nie mamy w Łodzi drużyn na poziomie zespołów śląskich lub krakowskich

Czytelniczki „Expressu" (Krysia S. i Jadwiga D.) nadesłały nam list, w którym wypowiadają swój sąd o łódzkim sporcie piłkarskim. Trafne ujęcie przez nasze korespondentki tak interesującego wszystkich zagadnienia skłania nas do częściowego opublikowania treści tego listu w tym przekonaniu, że wielu czytelników podzieli zdanie autorek.

„Interesujemy się sportem — piszą nasze korespondentki — od roku 1945, to znaczy od zakończenia okupacji hitlerowskiej.

Widziałyśmy, jak borykał się sport łódzki na początku i widzimy jego osiągnięcia teraz po tylu latach. Interesujemy się i chodzimy na każde mecze piłki nożnej, boksu, hokeja, lekkiej atletyki oraz ping-ponga itd. o ile nam pozwala na to czas.

Obserwując dotychczasowe mecze ligowe ŁKS Włókniarza oraz WZKS Widzewa widzimy, że jednak Łódź nie ma drużyny, która by była na poziomie drużyn śląskich, czy też krakowskich, niemniej jednak śmiemy twierdzić, że jedenastka Widzewa ma więcej ambicji i woli zwycięstwa aniżeli ŁKS Włókniarz. Gdyby zawodnicy ŁKS Włókniarza zdawali sobie sprawę z obecnej sytuacji, tak jak to miało miejsce w Widzewie w chwili gdy był zagrożony spadkiem z II ligi, nie byłoby im trudno zająć środkowe miejsce w tabeli I ligi.

Chodzimy na każdy mecz razem. Po zawodach dyskutujemy i potępiamy w każdym wypadku zarodek brutalnej gry oraz chuligańskie wyczyny niektórych zawodników na boisku lub też niesportowe wystąpienia publiczności.

Wiemy, że w Polsce Ludowej nie powinno być miejsca dla sportowców, którzy uważają, że mogą zdobywać potrzebne sobie punkty kosztem „kości" przeciwnika.

Takich zawodników winno się tępić tak, jak to uczyniło krakowskie Ogniwo ze swym piłkarzem Poświatem".

Oto jak przeciętny, bezstronny widz, szczery miłośnik sportu, nie przeżarty niezdrowym fanatyzmem, patrzy na mecze piłkarskie naszych ligowców i ocenia ich. Kto, jak kto, ale piłkarze szczególnie winni wziąć do serca te uwagi, bo opinię naszych korespondentek na pewno podzielają stali bywalcy meczów ligowych.

Siatkarze jadą do Sofii na mistrzostwa Europy

Z Moskwy wyjechały do Sofii reprezentacje ZSRR w siatkówce męskiej i kobiecej, które wezmą udział w rozgrywanych w stolicy Bułgarii mistrzostwach Europy. W skład reprezentacji kobiecej, która bronić będzie tytułu mistrzowskiego, wchodzą m. in.: Kononowa, Świridowa, Jakowa, Petrowa, Toporkowa i Starowojtowa.

Reprezentacja męska ZSRR zdobyła w ub. roku, jak wiadomo mistrzostwo świata w siatkówce. W składzie zespołu, który wyjechał do Sofii znajdują się m. in.: Jakuszew, Szczagin, Ulianow, Rewa, Nefedow, Pimenow i Kitajew.

Udział w mistrzostwach oprócz drużyn radzieckich zgłosiły: Polska, Czechosłowacja, Bułgaria, Albania i Izrael.

Marsze jesienne są miernikiem tężyzny fizycznej uczestników

W 7 rocznicę bitwy pod Lenino, która zapoczątkowała zwycięski marsz odrodzonego Wojska Polskiego u boku potężnej Armii Radzieckiej rozpoczną się w dniu 15 października w całym kraju „Marsze jesienne" pod hasłem: „Maszerujemy szlakami zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego".

„Marsze jesienne" organizowane w rocznicę historycznej bitwy stają się wielką manifestacją przyjaźni i jak najściślejszej współpracy z bratnimi narodami radzieckimi w walce o pokój o budowanie lepszej przyszłości.

„Marsze jesienne" są wyrazem umasowienia kultury fizycznej objętej wielkim Planem 6-letnim. W r. 1948 uczestniczyło w marszach ponad pół miliona osób, a w roku ubiegłym liczba uczestników przekroczyła milion. W tym roku marsze będą również jedną z prób na odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony", która jest miernikiem tężyzny fizycznej obywatela.

W tegorocznych „Marszach jesiennych" wezmą udział mężczyźni i kobiety od 11 roku życia. Robotnicy, chłopi, pracownicy umysłowi, młodzież szkolna, wojsko i milicja staną na starcie w licznych wsiach, miastach i miasteczkach.

Pięściarze Finlandii zmierzą się z Polską we Wrocławiu

Do Warszawy przybyła samolotem reprezentacja pięściarska Finlandii,



która w niedzielę dn. 8 bm. rozegra we Wrocławiu mecz międzypaństwowy z reprezentacją Polski.

W skład drużyny Finlandii wchodzą według kolejności wag: Arro Hamalainen, Pirinen, Alanne, Hilden, Laine, Andersson, Lindholm i Koski.

Drużyna Finlandii osłabiona jest brakiem reprezentanta Europy, Hamalainena, którego zastępuje jego brat Arro. Pozostali członkowie drużyny są najlepszymi zawodnikami w swoim kraju.

Uzgodniono, że sędziowie nie będą dawali remisów w poszczególnych walkach.

6 godzin przy kierownicy

Samochodowo – motocyklowy zjazd gwiaździsty do Łodzi

Łódź motorowa przeżyje w nadchodzącą niedzielę, dnia 8 bm. niecodzienne emocje. W dniu tym bowiem odbędzie się zapowiadana już w swoim czasie impreza samochodowo - motocyklowa pod nazwą „Sześciogodzinny Zjazd Gwiaździsty do Łodzi".



Organizacja zawodów spoczywa w doświadczonych rękach Polskiego Zw. Motorowego Okr. Łódzkiego. Regulamin imprezy dopuszcza do udziału w niej wszystkich automobilistów i motocyklistów zrzeszonych w PZM-ie. Impreza ma za zadanie wypróbować sprawność kierowców, jak i stan ich maszyn oraz i to, jak PZM okręg łódzki realizuje hasła umasowienia sportu motorowego, bowiem na starcie staną popularne tak „setki" jak i samochody największych litrażów.

Tak więc w niedzielę, o godz. 7 rano wystartuje kilkaset zawodników z następujących miast okręgu łódzkiego: Kutna, Łowicza, Rawy Mazowieckiej, Piotrkowa, Łasku i Bełchatowa. Miejscem startu będą rynki (śródmieścia), natomiast zawodnicy łódzcy rozpoczną jazdę z parkingu przy ul. Daszyńskiego.

Meta zjazdu znajdować się będzie na placu Barlickiego, dokąd to po przejechaniu możliwie jak największej ilości kilometrów, wszyscy zawodnicy zjadą się na godz. 13-tą. Kluby miejscowe walczą o nagrodę przechodnią przewodniczącego MRN Minora, kluby prowincjonalne o inną nagrodę przechodnią. Zeszłoroczni zwycięzcy to: ŁKS Włókniarz, a z prowincji Pabianice.

Poza nagrodami zespołowymi regulamin przewiduje w każdej klasie po 3 nagrody indywidualne. Organizatorzy apelują do zawodników, żeby podczas zjazdu przestrzegali obowiązujących przepisów drogowych.

Z życia ZKS Unia

Regaty otwarte urządzają żeglarze

Sekcja żeglarska ZKS Unia zawiadamia członków, oraz kandydatów nieposiadających przydziału do załóg, że w dniu 8 października w lokalu klubu ul. Nowa 24-26 odbędzie się zebranie sekcji o godz. 11.30.

W dniach 28 i 29 października br. w Ośrodku Żeglarskim klubu przy ul. Emilii 29 odbędą się regaty otwarte o nagrodę przechodnią w klasie P-7.

Regaty będą przeprowadzone systemem olimpijskim. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 15 bm. sekretariat klubu od godz. 9 do 15-ej. Zawodnicy z innych klubów, którzy pragną wziąć udział w regatach winni *posiadać własny sprzęt.*

Pracownicy poszukiwani

OGŁOSZENIA DROBNE

Redaktor Naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102-a — Dział Miejski, tel. 129-13. — Sportowy, telefon 137-47. — Ogłoszeń: Piotrkowska 104-a. tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY" — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 150 zł. przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660 oraz wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy.
D-1-23239